

Król na Śledzikowej Polanie

Święto Trzech Króli to okres spotkań i odwiedzin. To czas miłej zabawy. Czasami jednak warto poświęcić kilka godzin by wyjść na świeże powietrze i zaznać ruchu. Tak też uczynili w sobotę 6 stycznia 2018 roku turyści związani z organizowanym przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze Rajdem na Raty. Ponieważ w okresie zimowym (grudzień-luty) jest przerwa zimowa, turyści sami organizują krótkie wyjścia na spacer. Tym razem, choć jest to już zwyczajem, skrzyknęli się by pójść na Śledzikową Polanę znajdującą się na terenie Parku Krajobrazowego Dolina Bobru.



Foto: Krzysztof Tęcza

Polana przygotowana jako miejsce wypoczynkowe dla mieszkańców Jeleniej Góry została wyposażona w sporą wiatę oraz miejsce na ognisko. Powoduje to, że często można spotkać tam grupy wędrowców. Tym razem na spacer zgłosiło się piętnaście osób. Niestety pogoda jaka utrzymuje się od kilku dni spowodowała, że teren stał się bardzo mokry, a co za tym idzie, wszędzie jest pełno błota. Dla prawdziwych turystów nie stanowi to oczywiście żadnego problemu. Warto jednak zadbać o to by nie przemoczyć butów. Dlatego tym razem wszyscy udali się leśną drogą prowadzącą w stronę skałki Siodło. To tam można czasami zobaczyć ducha Siodlarza. Nie ma jednak czego się bać. Nic nam on nie zrobi.

Na polanie czekała nas niespodzianka. Najpierw poczuliśmy zapach dymu a za chwilę zobaczyliśmy płonące ognisko. Okazało się, że inni ludzie wpadli na ten sam pomysł. Była to grupka osób związanych z Towarzystwem Miłośników Lwowa. Przywitani nas oni mile i dołączyliśmy do wspólnego ogniska.

Turyści ułożyli na stołach białe obrusiki i wyłożyli przyniesione z sobą smakołyki. Każdy przygotował coś pysznego, coś wyjątkowego. Najważniejszym jednak momentem była konsumpcja babeczek. W jednej z nich został ukryty owoc. Okazało się, że trafił na niego kolega Henryk. I on został Królem Polany Śledzikowej. Od tej pory mógł paradować w srebrnej koronie.

Ponieważ część osób miała jeszcze w dniu dzisiejszym dalsze plany, po ugaszeniu ogniska, ruszyła w stronę miasta, natomiast pozostali uznali, że szkoda ładnej pogody i wyruszyli w dalszą wędrówkę. Udali się na skałki Trafalgar gdzie niedawno zostały założone barierki pozwalające bezpiecznie stanąć nad urwiskiem by podziwiać jak piękna jest Jelenia Góra. Warto tutaj przyjść o świcie kiedy miasto wyłania się z porannych mgieł.



Foto: Krzysztof Tęcza

Po drodze do gościńca „Perła Zachodu” mogliśmy zobaczyć ogrom zniszczeń jaki spowodowała niedawna wichura. Wiatr położył wiele potężnych drzew, które połamały barierki ustawione wzdłuż drogi. Pewnie trochę potrwa zanim zostaną one wymienione na nowe.

Dalsza trasa prowadziła przez most na drugą stronę Jeziora Modrego i leśnymi dróżkami w stronę Góry Gapy. Niestety gdy byliśmy prawie u celu okazało się, że zapada zmrok. Nie było sensu ryzykować, że będziemy schodzić po ciemku. Czasami trzeba zachować się rozsądnie. Zeszliśmy w stronę torów kolejowych i ścieżką pod wiaduktem kolejowym dotarliśmy do miejsca, z którego rozpoczynaliśmy dzisiejszy spacer.

Krzysztof Tęcza